

Sygn. akt II Ka 339/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2019r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Wilczewska

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Sobieraj

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2019r.

sprawy **K. M.**

obwinionego z art.97k.w. w zw. z art.26ust.1pkt3 p.r.d.

na skutek apelacji wniesionych przez obwinionego oraz przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 16 kwietnia 2018r. sygn. akt II W 875/17

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

II. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 50zł i wymierza mu opłatę w kwocie 30zł za to postępowanie.

Agata Wilczewska

Sygn. akt: II Ka 339/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2018 r. Sąd Rejonowy w Koninie, sygn. akt II W 875/17 obwinionego K. M. uznał za winnego tego, że w dniu 20 marca 2017 r. około godz. 19.25 w K. na ul. (...), kierując pojazdem marki V. (...) nr rej. (...) wraz z przyczepą ciężarową nr rej. (...) wykroczył przeciwko art. 26 ust. 3 pkt. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r., poz. 1260 ze zm.) zabraniającemu kierującemu pojazdem wyprzedzania na przejściu dla pieszych i bezpośrednio przed nim w ten sposób, że wykonał manewr wyprzedzania ciągnika rolniczego na przejściu dla pieszych, tj. popełnienia wykroczenia z art. 97 k.w. w zw. z art. 26 ust. 3 pkt. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r., poz. 1260 ze zm.) i za to na podstawie art. 97 k.w. w zw. z art. 24 § 1 i 3 k.w. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 zł.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli obwiniony K. M. i jego obrońca.

Obrońca obwinionego wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył w całości. Na podstawie art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. orzeczeniu zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, a mianowicie dowolne uznanie przez Sąd, że obwiniony wykonał manewr wyprzedzania ciągnika rolniczego na przejściu dla pieszych tj. wykroczenia z art. 97 k.w. w zw. z art. 26 ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym, podczas gdy twierdzenie takie jest nieuprawnione

w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,

- obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 8 k.p.w. w zw. z art. 4 k.p.k. przez uznanie wyjaśnień obwinionego za niewiarygodne, podczas gdy zeznania te były konsekwentne a przyczyną odmowy przyjęcia mandatu był fakt, że obwiniony od początku kwestionował aby dokonał manewru wyprzedzania na przejściu dla pieszych i stanowisko to utrzymywał w toku całego postępowania,
- obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 82 § 1 k.p.w. w zw. z art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. poprzez nie wyjaśnienie w sposób dostateczny powodów, dla których Sąd orzekający nie uznał dowodów przeciwnych dla linii oskarżenia za wiarygodne, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że stanowią przyjętą przez obwinionego linię obrony,
- obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 42 § 1 k.p.w. w zw. z art. 211 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z eksperymentu procesowego celem faktycznego ustalenia przebiegu zdarzenia,
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż obwiniony wykonał manewr wyprzedzania ciągnika rolniczego na przejściu dla pieszych,
- z ostrożności procesowej, w razie nie uwzględnienia powyższych zarzutów obrońca podniósł zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec obwinionego kary, wskazując że dyrektywy wymiaru kary, a w szczególności stopień społecznej szkodliwości czynu, cele kary w zakresie społecznego oddziaływania, cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do obwinionego, a także przesłanki odstąpienia od wymierzenia kary oraz zastosowania środków oddziaływania wychowawczego, adekwatnym i sprawiedliwym jest odstąpienie od wymierzenia kary lub zastosowanie pouczenia lub innych środków oddziaływania wychowawczego.

Podnosząc te zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od zarzutu popełnienia wykroczenia z art. 92 a k.w.

Także obwiniony wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył w całości. Orzeczeniu zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, a mianowicie dowolne uznanie przez Sąd, że wyjaśnienia obwinionego są niewiarygodne, niepotwierdzone materiałem dowodowym, podczas gdy okoliczność taka nie wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,
- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 4 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez uwzględnienie okoliczności przemawiających wyłącznie na niekorzyść obwinionego, z jednoczesnym pominięciem okoliczności przemawiających na jego korzyść,
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż obwiniony miał zamiar i wyprzedzał inny pojazd na przejściu dla pieszych, powstały w konsekwencji naruszenia prawa procesowego, w szczególności w postaci rozstrzygnięcia nieusuwalnych wątpliwości na niekorzyść obwinionego

- bezzasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z eksperymentu procesowego mimo oczywistych przesłanek aby eksperyment taki przeprowadzić.

Stawiając powyższe zarzuty obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od popełniania zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacje obwinionego i jego obrońcy okazały się bezzasadne.

W pierwszej kolejności należy jednak podkreślić, że Sąd I instancji w sposób wyczerpujący przeprowadził postępowanie dowodowe i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę obwinionego. Ocena materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy dokonana została

z uwzględnieniem dyrektyw sformułowanych w art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów logicznych. Swoje stanowisko Sąd I instancji w sposób przekonujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Uzasadnienie to odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji zasadnie za wiarygodne uznał relacje R. W. (1) i M. L. albowiem złożyli oni wzajemnie zgodne, szczegółowe oraz logiczne zeznania co do przebiegu zdarzenia z dnia 20 stycznia 2017 r. Co istotne, są one kategoryczne i niezmiennie na przestrzeni całego postępowania co dodatkowo je uwiarygadnia. Z ich relacji wynika natomiast, że radiowóz usytuowany był w pobliżu drugiego przejścia dla pieszych (znajdującego się w K. przy ul. (...)), po stornie zgodnej z kierunkiem jazdy obwinionego (kierunek B.). Wbrew więc twierdzeniom skarżących miejsce wykroczenia było możliwe do precyzyjnego określenia, co znalazło swój wyraz

w opisie przypisanego wykroczenia oraz uzasadnieniu wyroku. Odnośnie zachowania K. M. świadek R. W. (2) wskazał natomiast, że zauważył obwinionego gdy był obok ciągnika rolniczego na przeciwległym pasie ruchu. Wykonywał wówczas manewr wyprzedzania, co miało miejsce na przejściu dla pieszych (k. 3, 51v-52). To właśnie ta okoliczność była powodem zatrzymania do kontroli kierującego i za ten manewr funkcjonariusz nałożył mandat karny. Z uwagi jednak na odmowę jego przyjęcia sporządzony został wniosek o jego ukaranie. Co istotne, w toku kontroli obwiniony przyznał, że zrobił gafę, nie kwestionował popełnienia wykroczenia, zaś odmowa przyjęcia mandatu podyktowana była jedynie tym, iż nie chciał stracić uprawnień do kierowania pojazdami w związku

z przekroczeniem dopuszczalnej liczby punktów karnych. W świetle tych twierdzeń, wyjaśnienia obwinionego, iż manewr wyprzedzania zakończył przed wjechaniem na drugie przejście dla pieszych okazały się niewiarygodne i to z tego względu Sąd odmówił im wiary. Co znamienne, obwiniony bezpośrednio po kontroli nie informował K. w K., czy też przełożonego funkcjonariuszy Policji, by zarzucane mu wykroczenie miało inny przebieg niż opisywany przez policjantów.

Z tych wszystkich względów Sąd odwoławczy nie dopatrył się w niniejszej sprawie obrazu art. 7 k.p.k. czy też błędu w ustaleniach faktycznych, a apelacje skarżących jawią się jako polemika z tymi prawidłowymi ustaleniami. Pamiętać bowiem trzeba, że o naruszeniu zasady swobody ocen, a więc art. 7 k.p.k., nie może być mowy wówczas, gdy strona ogranicza się do wskazania, że dany dowód (grupa dowodów) uznany przez sąd za zasługujący na wiarę i wykorzystany przy ustalaniu podstawy faktycznej orzeczenia, nie znajduje potwierdzenia w innym dowodzie (grupie dowodów), który z kolei, zdaniem strony, powinien służyć za podstawę ustaleń faktycznych, jako bardziej, zdaniem tej strony, wiarygodny. Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga bowiem wykazania, że ocena dokonana przez sąd jest sprzeczna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, że nie została poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, bądź że argumentacja zaprezentowana przez sąd za tak dokonany wyborem pozostaje w sprzeczności z zasadami logiki. Takie uchybienia nie zostały przez apelujących przedstawione. Skarżący poprzestali bowiem wyłącznie na twierdzeniu, że to wyjaśnienia obwinionego powinny być podstawą czynionych ustaleń nie zaś relacje funkcjonariuszy Policji. Zaniechali jednak wskazania na czym polegała owa błędnie przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów z zeznań R. W. (1)

i M. L.. Należy przy tym zauważyć, że świadkowie ci nie byli skonfliktowani z obwinionym, nie znali go i brak jest jakichkolwiek okoliczności wskazujących na to, by ich zamiarem było przedstawienie zdarzenia w sposób niezgodny z faktycznym jego przebiegiem. Sąd odwoławczy zauważa również, że wnioskiem o ukaranie podjęcie zarzucono obwinionemu manewru wyprzedzania na oznakowanym przejściu dla pieszych. W tej sytuacji ustalenia w jakiej odległości znajdowało się pierwsze przejście dla pieszych, czy z jaką prędkością poruszały się pojazdy, nie były niezbędne dla przypisania obwinionemu odpowiedzialności za zarzucane mu wykroczenie. Obwiniony kierując samochodem ciężarowym widząc, że w niedalekiej odległości po minięciu pierwszego przejścia dla pieszych znajduje się drugie winien zrezygnować z wykonywania manewru wyprzedzania. Jego rozpoczęcie nie gwarantowało bowiem jego zakończenia przed tym drugim przejściem.

Zasadnie Sąd Rejonowy oddalił również wniosek dowodowy obrońcy o przeprowadzenie eksperymentu procesowego celem ustalenia faktycznego przebiegu zdarzenia (k. 52), skoro eksperyment i jego wyniki mogą świadczyć tylko o teoretycznej możliwości, a nie o rzeczywistym fakcie, którego istnienie ma ustalić sąd (wyr. Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 30.07.2014 r., II AKa 153/14). W niniejszej sprawie nie było przecież sporne, czy obwiniony miał faktyczną możliwość zakończenia manewru wyprzedzania jeszcze przed przejściem dla pieszych (drugim z kolei), a jedynie to, czy wykonał go także na przedmiotowym przejściu. To zaś mogło być ustalone wyłącznie w oparciu o znajdujący się w niniejszej sprawie materiał dowodowy i danie wiary określonej grupie dowodów.

Nie mają również racji autorzy apelacji podnosząc zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. (stosowany odpowiednio na podstawie art. 8 k.p.w.). W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż nie można stawiać w sposób uzasadniony zarzutu naruszenia zasady in dubio pro reo powołując się na wątpliwości samej "strony" co do treści ustaleń faktycznych, wymowy dowodów, czy też sposobu interpretacji przepisów prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz z art. 5 § 2 k.p.k. nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale tylko to, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości w tym zakresie i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść obwinionego. A zatem

w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo. Ewentualne zastrzeżenia, co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być tylko na płaszczyźnie dochowania przez sąd granic sędziowskiej swobody ocen z art. 7 k.p.k.

Niesłuszny okazał się także zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 424 k.p.k. (stosowany odpowiednio na podstawie art. 82 § 1 k.p.w.). W uzasadnieniu przedstawiony został tok rozumowania Sądu, który doprowadził do wydania konkretnego orzeczenia. Sąd wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, wyjaśnił podstawę prawną wyroku oraz okoliczności, które spowodowały wydanie wyroku o uznaniu obwinionego za winnego zarzucanego mu wykroczenia.

Kierunek apelacji obwinionego oraz podniesiony przez obrońcę zarzut obligował Sąd II instancji do kontroli zaskarżonego orzeczenia, także co do orzeczonej wobec K. M. kary.

Mając na uwadze dyrektywy sądowego wymiaru kary (art. 33 k.w.), okoliczności przedmiotowe i podmiotowe czynu obwinionego, które trafnie wyeksponował Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jak również jego właściwości i warunki osobiste, karę grzywny 100 zł należy uznać za adekwatną i sprawiedliwą reakcją na zachowanie obwinionego. Co więcej, kara ta pozostaje zbliżona dolnej granicy zagrożenia ustawowego, którą wyznacza treść art. 24 § 1 k.w., a zatem żadną miarą nie można jej uznać za nadmiernie dolegliwą. Pamiętać bowiem trzeba, że K. M. wbrew zakazowi wykonał manewr wyprzedzania na przejściu dla pieszych, przy czym kierował wówczas samochodem ciężarowym marki V. (...) wraz z przyczepą ciężarową. Już tylko ta okoliczność sprzeciwiała się uznaniu, że nagana lub środki oddziaływania wychowawczego byłyby wystarczającą sankcją za w/w wykroczenie obwinionego.

Mając na względzie wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, Sąd odwoławczy – nie znajdując przy tym uchybień określonych w art. 104 k.p.w. i art. 440 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w., podlegających uwzględnieniu z urzędu i powodujących konieczność zmiany bądź uchylenia zaskarżonego rozstrzygnięcia – na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. orzekł jak w wyroku.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. oraz art. 118 § 1 k.p.w. w zw. z § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia, Sąd Okręgowy zasądził od obwinionego K. M. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł, zaś na podstawie art. 3 ust. 1 i art. 21 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn.: Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) orzekł opłatę w kwocie 30 zł za to postępowanie.

Agata Wilczewska